

RAZEM WALCZMY Z SUSZĄ!

PORADNIK DLA MIESZKAŃCA







Susza niestety stała się faktem! Łódź znajduje się w regionie szczególnie narażonym na suszę, która z uwagi na postępujące zmiany klimatu będzie się nasilać. Badania prowadzone przez ekspertów w dziedzinie hydrologii regularnie od 2010 roku wskazują, że poziom wód gruntowych obniża się. W kolejnych latach susze są coraz bardziej dotkliwe – mała ilość opadów i brak pokrywy śnieżnej powodują, że w naszych rzekach nie przybywa wody. Latem nawiedzają nas gwałtowne opady, ale taka ilość wody na raz nie zostaje wchłonięta. To wszystko powoduje, że za kilkanaście lat możemy stać się miastem na środku pustyni.

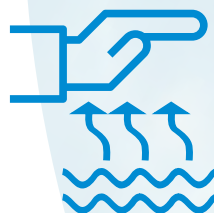
Nie chcemy tego, dlatego to ostatni dzwonek na podjęcie działań! Efekt zostanie jednak osiągnięty jedynie wtedy, gdy walczyć będziemy na wszystkich frontach – od małych kroków podejmowanych codziennie przez każdego mieszkańca, po opracowanie i wdrożenie właściwych strategii i polityk na szczeblu lokalnym i krajowym. Łódź podjęła rękawicę i opracowuje plan działania Miasta przeciwko suszy, jednak nic nie zdziała bez wsparcia swoich mieszkańców.

W TYM PORADNIKU PODPOWIEMY CI, JAK MOŻESZ TO WSZYSTKO ZROBIĆ!

JAK MAŁYMI KROKAMI MOŻESZ WŁĄCZYĆ SIĘ DO WALKI Z SUSZĄ?



OGRANICZ ZUŻYCIE WODY W DOMU.



WSPOMÓŻ OGRANICZENIE PAROWANIA WODY Z GRUNTU.



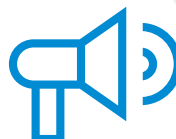
WSTRZYMAJ PODLEWANIE ROŚLIN WODĄ Z SIECI.



WSTRZYMAJ KOSZENIE.



ZATRZYMAJ WODĘ OPADOWĄ W GRUNCIE.



PODAJ TE INFORMACJE DALEJ!



OGRANICZENIE ZUŻYCIA WODY W DOMU

Każdy z nas lubi od czasu do czasu zażyć długiej relaksującej kąpeli w wannie, jednak musimy pamiętać, że jedna taka kąpiel to nawet 250l wody, którą wylewamy (dla porównania pod prysznicem wykorzystujemy ok. 50-80l wody). Idąc dalej - zakręcamy kran podczas mydlenia rąk, mycia zębów lub mycia naczyń. Dzięki temu możemy „zaoszczędzić” nawet 100l wody dziennie! To są szczegóły, na które nie zwracamy uwagi, nawyki i przyzwyczajenia, które dla nas nie mają znaczenia. Jednak ich zmiana może mieć ogromne znaczenie dla środowiska.

Pamiętajmy również o rozsądnym planowaniu zakupów! Do produkcji wszelkiego rodzaju artykułów, w tym spożywczych zużywa się ogromne ilości wody – wyprodukowanie 1kg mięsa to zużycie około 5000-20000l, a bochenka chleba to ok 400-500l wody. Dlatego tak ważne jest, żebyśmy nie marnowali jedzenia, które kupujemy. Spróbujmy także ograniczyć zużycie plastiku – do jego produkcji również wykorzystywane są ogromne ilości wody.



PODLEWANIE ROŚLIN „UŻYWANĄ” WODĄ.

Susza jest szczególnie widoczna w terenach zieleni. Każdy posiadacz ogrodu wie, jak często i w jakich ilościach trzeba podlewać rośliny w czasie upalnego i suchego lata. Uśredniając jest to około 5l wody na 1m² ogrodu dziennie, a więc nawet przy małym przydomowym ogródku w ciągu zaledwie tygodnia zużywamy około 1000l wody. To nie jest „zmarowana” woda. W trakcie suszy warto zastanowić się, czy faktycznie musimy podlewać nasze ogrody wodą z kranu – część wody wykorzystywanej w naszych domach możemy przecież wykorzystać kilka razy. Rośliny możemy podlewać np. wodą pozostałą po płukaniu rąk, naczyń lub myciu owoców i warzyw – zachowajmy tę wodę w butelce (warunkiem koniecznym jest brak detergentów) i podlewajmy nią rośliny w domu, ogrodzie, czy w drodze do pracy – pomyślimy także o zieleni miejskiej.



ZATRZYMANIE WODY W GRUNCIE

Równie ważne, jak oszczędzanie wody, jest zatrzymanie jej w gruncie. Musimy podjąć zdecydowane kroki w kierunku maksymalnej retencji wód opadowych – mogłoby się wydawać, że mała retencja przy drogach, na parkingach i placach, to problem władz miejskich, jednak nawet najmniejsza retencja wód opadowych pomaga walczyć z suszą. Dlatego też,



(Źródło: <https://roslinowo.pl/blog-sciolkowanie-to-podstawa/>)

jeśli mamy możliwość, powinniśmy wprowadzić do swojego otoczenia elementy mikro i małej retencji w postaci np. ogrodów deszczowych. Może to być duża donica lub niecka retencyjna, w której oprócz warstwy drenażu posadzone zostaną rośliny oczyszczające wodę. Najlepszym źródłem wody dla ogrodu deszczowego jest ta z dachów, chodników, ciągów pieszych oraz z przydomowych podjazdów i parkingów, a więc ogród taki może znajdować się przy rurze spustowej, albo przy podjeździe. Wkomponowując je w układ własnego ogrodu przydomowego, możesz cieszyć się rabatami z roślin stref nadwodnych, a dzięki pogłębieniu lub wyposażeniu go w szczelny zbiornik – dodatkowo gromadzić cenną wodę opadową dla własnych potrzeb (np. do podlewania). Do podlewania możesz też zbierać wodę deszczową z rynny np. do beczki.

W miejscach gdzie możemy oddać część ogrodu przyrodzie na własność, warto też pozostawić niezgrabione liście, które w naturalny sposób osłaniają powierzchnię gleby oraz zwiększają jej możliwości retencyjne. Kto wie, może w takie miejsce zawita również niewielki kolczasty ssak przedstawiany na rysunkach z jabłkiem na grzbiecie. Jeże bardzo często wybierają takie miejsca na swoje dzienne legowiska, gdzie mogą w spokoju zaczekać na zachód Słońca. Przy okazji dbania o odpowiednie nawodnienie gleby, warto pomyśleć również o nich w naszych ogrodach. Wystarczającym miejscem pod legowisko jest niewielka przyzma liści i materii organicznej o powierzchni 1m², pochodząca z naszych ogródków. Jeżeli przyzma może pozostać do wiosny, warto ją dodatkowo wzmocnić o rozrzucone sterty gałęzi (zabezpieczą jeże przed drapieżnikami). Wówczas w takim miejscu jeże będą mogły przetrzymać. Można również pokusić się o zbudowanie niewielkiego domku dla jeży lub prowizorycznej konstrukcji np. z palet, w dolnej części wystanej liśćmi, sianem, uszczelnionej chrustem lub kłódami drewna. Ważne jest, aby palety nakryć materiałem nieprzemakalnym, a całą konstrukcję ułożyć na wzniesieniu i dodatkowo obkopać, by uniknąć podtopienia. Taki całoroczny hotel dla jeży na pewno przyczyni się do poprawy sytuacji tych pożytecznych ssaków, które masowo giną pod kołami samochodów.

OGRANICZENIE PAROWANIA WODY Z GRUNTU

Masz swój własny kawałek ogródka? Idealnie się składa! Wystarczy wprowadzić w nim kilka drobnych zmian, żeby zatrzymać wodę w gruncie, zamiast pozwalać jej odparować.

Pierwszym sposobem jest ściółkowanie gruntu. Nieprzykryta powierzchnia gleby przesyca zdecydowanie szybciej niż porośnięta roślinnością czy ta w lasach, przykryta ściółką leśną. Oczywiście jest, że tereny zielone porośnięte drzewami i krzewami, są mniej narażone na przesychnanie z uwagi na osłonięcie przed bezpośrednim działaniem promieni słonecznych oraz z uwagi na mniejsze oddziaływanie wiatrów, które również szybko powodują osuszenie. Dlatego tak istotne jest, żeby ograniczać pozostawianie nieosłoniętej powierzchni ziemi. Do przykrywania powierzchni gleby czyli ściółkowania można wykorzystać np.: przekompostowaną korę, słomę, trociny, zrębki drewna, skoszoną trawę itp. Ściółkowanie produktami naturalnymi jest najbardziej ekologiczne, ponieważ dodatkowo materiał rozkładając się użyźnia glebę. Najważniejsze, żeby materiał był przepuszczalny dla wody oraz powietrza.



(Źródło: <http://forumogrodnicze.eu/sciolkowanie-gleby-jak-kiedy-i-czym/>)



(Źródło: <http://regiodom.pl/porta/ogrod/narzedzia-ogrodowe/kompostownik-zrobic-go-samodzielnie-czy-kupic-abc-kompostowania>)

Obecnie na rynku dostępne są również wszelkiego rodzaju maty i agrowłókniny przeznaczone do przykrywania powierzchni gleby wokół roślin. Jest to materiał przepuszczalny i często biodegradowalny o różnym okresie trwałości.

Drugą metodą jest poprawa struktury gleby. Ta z dużą ilością substratu organicznego, czyli próchnicy albo torfu ma znacznie lepsze zdolności retencyjne. Poprawiając strukturę gleby poprzez zabiegi agrotechniczne, takie jak: nawożenie związkami organicznymi, wapnowanie, zwiększanie zawartości próchnicy, spulchnianie itp., poprawiamy również retencję glebową. Ważna uwaga, do poprawy właściwości magazynowania wody w glebie przydadzą się tzw. kompostowniki, dzięki którym można samemu wyprodukować próchnicę, która w znacznym stopniu powoduje zatrzymywanie wody w glebie. Do kompostowników można wrzucać wszystkie rozdrobnione resztki organiczne poza: odpadami pochodzenia zwierzęcego (ze względów sanitarnych), materiałami skażonymi herbicydami jak np. skórki cytrusów kupowanych w marketach czy drewnem zabezpieczonym farbą oraz impregnatem (przed wyrzuceniem do kompostownika należy usunąć farbę i impregnat oraz rozdrobnić drewno w celu szybszego rozłożenia.)

Wreszcie, jako trzecią ale równie ważną metodę trzeba wskazać odpowiednie dobranie gatunków roślin, które sadszicie w swoim ogrodzie. Każda roślina posiada swoje właściwości

i oddziaływanie na środowisko. Bardzo istotne jest, żeby dostosować dobór gatunków drzew, krzewów i pozostałych roślin do panujących warunków.

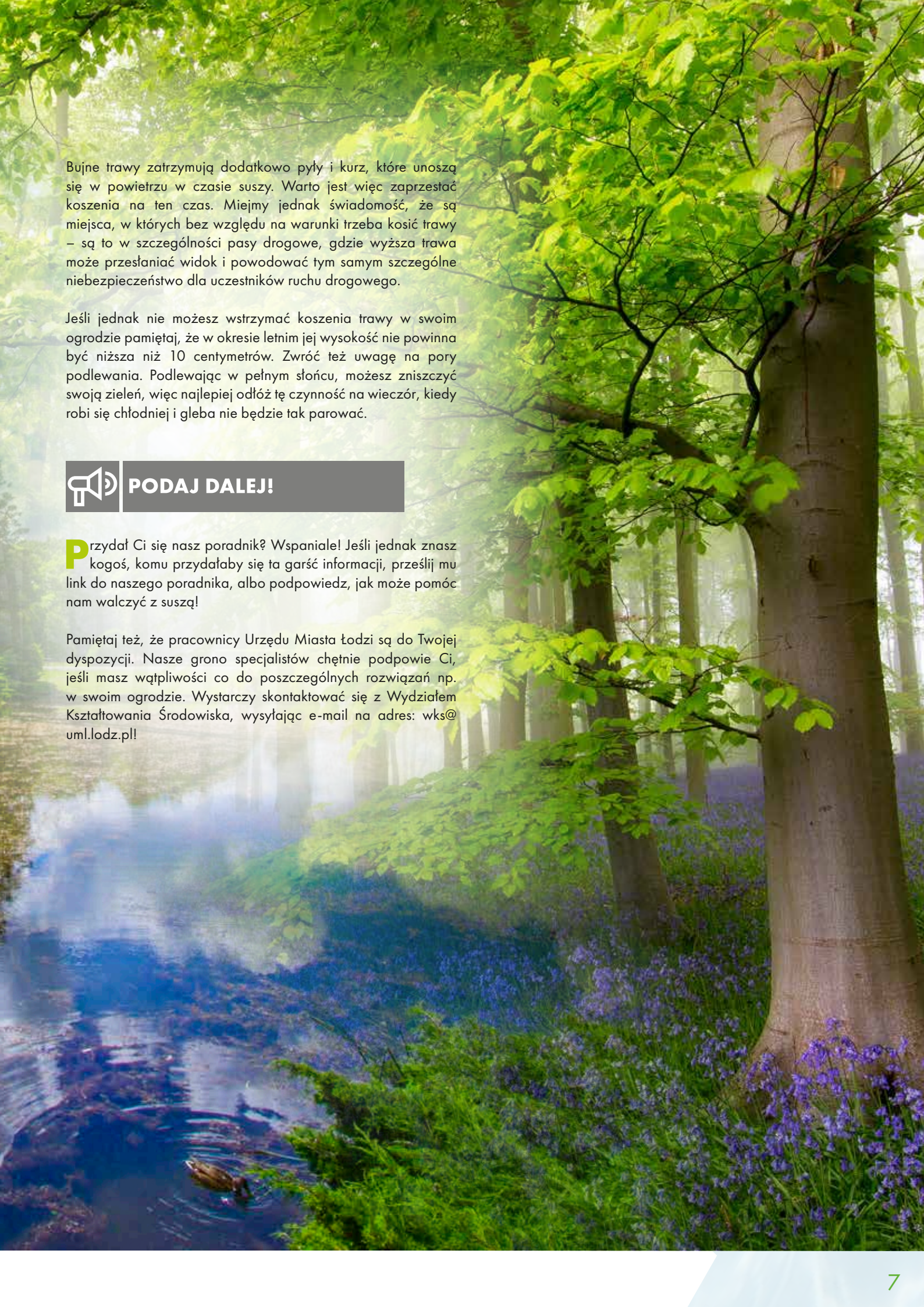
W celu poprawy warunków glebowych oraz wilgotnościowych można wprowadzać gatunki roślin motylkowych. Właściwością roślin motylkowych jest zdolność do symbiozy z pożytecznymi bakteriami brodawkowymi (rozwijającymi się na korzeniach roślin). Dzięki tym cechom, rośliny motylkowe mogą pobierać z głębszych warstw gleby składniki pokarmowe niedostępne dla innych roślin, dostarczać do podłoża znaczne ilości azotu, wiązanego z powietrza przy pomocy bakterii brodawkowych. Do gatunków roślin motylkowych należą: łubin, karagana syberyjska, glicynia, groszek czy judaszowiec kanadyjski.

Pamiętajcie też, że dużo lepszym rozwiązaniem od trawnika w ogrodzie są rabaty bylinowe, dzięki którym gleba będzie miała lepszą chłonność i nie będzie tak szybko tracić wilgoci.



KOSZENIE TRAWY

Trawniki i łąki kwietne, tak jak rabaty bylinowe, utrzymują wilgoć w glebie dzięki systemom korzeniowym i osłonięciu gleby przed bezpośrednim działaniem promieni słonecznych.



Bujne trawy zatrzymują dodatkowo pyły i kurz, które unoszą się w powietrzu w czasie suszy. Warto jest więc zaprzestać koszenia na ten czas. Miejmy jednak świadomość, że są miejsca, w których bez względu na warunki trzeba kosić trawy – są to w szczególności pasy drogowe, gdzie wyższa trawa może przesłaniać widok i powodować tym samym szczególne niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu drogowego.

Jeśli jednak nie możesz wstrzymać koszenia trawy w swoim ogrodzie pamiętaj, że w okresie letnim jej wysokość nie powinna być niższa niż 10 centymetrów. Zwróć też uwagę na pory podlewania. Podlewanie w pełnym słońcu, możesz zniszczyć swoją zieleń, więc najlepiej odłóż tę czynność na wieczór, kiedy robi się chłodniej i gleba nie będzie tak parować.



PODAJ DALEJ!

Przydał Ci się nasz poradnik? Wspaniale! Jeśli jednak znasz kogoś, komu przydałaby się ta garść informacji, prześlij mu link do naszego poradnika, albo podpowiedz, jak może pomóc nam walczyć z suszą!

Pamiętaj też, że pracownicy Urzędu Miasta Łodzi są do Twojej dyspozycji. Nasze grono specjalistów chętnie podpowie Ci, jeśli masz wątpliwości co do poszczególnych rozwiązań np. w swoim ogrodzie. Wystarczy skontaktować się z Wydziałem Kształtowania Środowiska, wysyłając e-mail na adres: wks@uml.lodz.pl!

RAZEM WALCZMY Z SUSZĄ!

